

JADWIGA RUDNICKA

### TRZY NIEDRUKOWANE DOPISKI EPISTOLARNE NORWIDA

Norwid obok tekstów pełniących funkcje samoistne, tzn. listów kierowanych do określonych adresatów, którym przekazywał pewne treści (o różnorodnej zawartości jego listów pisałam w artykule *Problemy genologiczne listów Norwida*. „Ruch Literacki” 1995 z. 6), dołączał niekiedy do swoich przesyłek prośby, polecenia i inne uwagi, spełniające tę samą rolę, co i listy określone tu jako „listy samoistne”. Zenon Przesmycki zwracał uwagę na tego rodzaju dopiski epistolarne, najczęściej umieszczał je w komentarzach do utworów Norwida, którym towarzyszyły (np. przy wierszu *Do emira Abd el Kadera*. W: C. N o r w i d. *Pisma zebrane*. T. A. Warszawa-Kraków 1911 s. 1020). Juliusz W. Gomulicki włączał je już do bloku listów jako samodzielne pozycje.

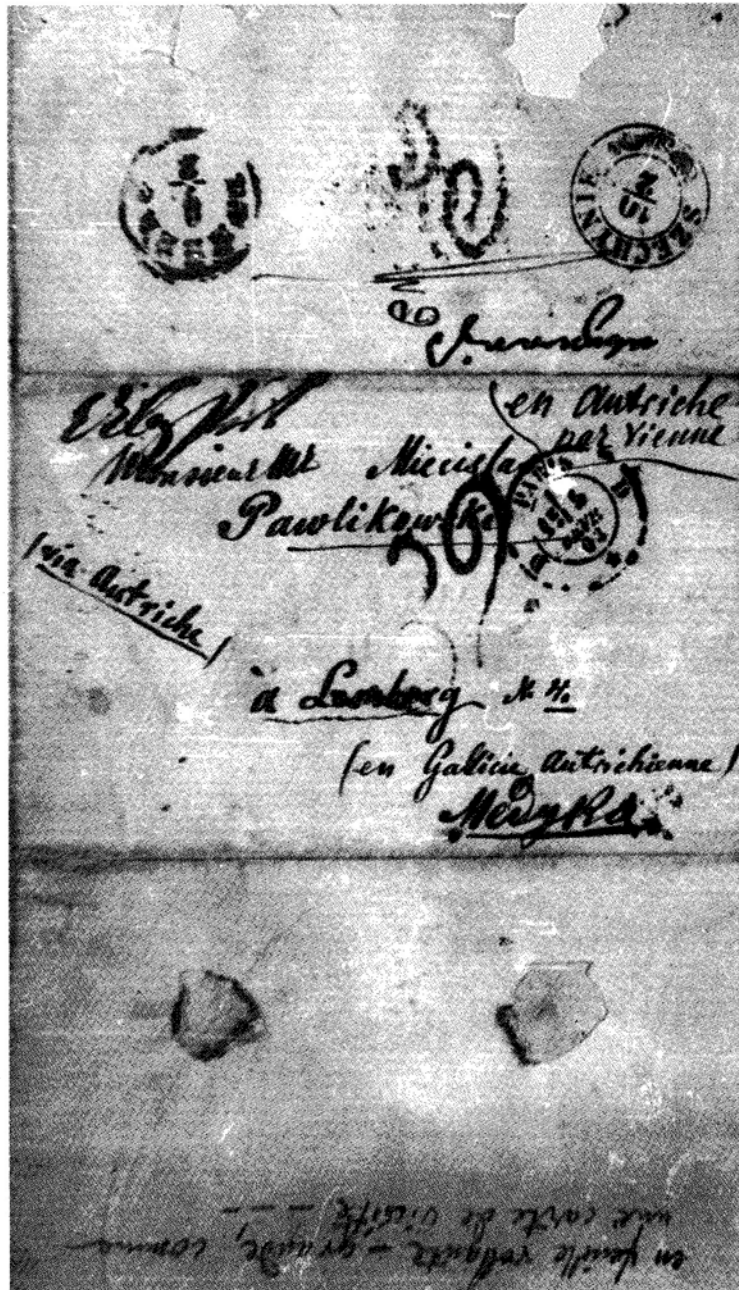
Wśród listów opracowanych przeze mnie do wydania w *Dzielałch wszystkich* znajdują się trzy dopiski epistolarne, nie drukowane do tej pory, na które udało mi się natrafić.

Najwcześniejszy pochodzi z początku powstania styczniowego, towarzyszy utworowi *Do wroga (pieśń)*. Norwid przesłał go Mieczysławowi Pawlikowskiemu do Medyki w ówczesnej Galicji. Obecnie autograf przechowuje Biblioteka Naukowa im. W. Stefanyka we Lwowie. Znajduje się w Zespole Pawlikowskich, którego dawną sygnaturę 133 zastąpiła obecna: f.76 571/p. 8. Pod tą sygnaturą karty 40 i 41 koloru seledynowego, wymiaru 20,8 x 13,5 cm, stanowią odrębną całość i mieszczą: na karcie 40 recto wiersz pisany czarnym atramentem, na k. 41 verso – u dołu kartki – dopisek ołówkiem:

*En feuille volante – grande comme une carte de visite – – –*

W przekładzie polskim: „*W formie ulotki – wielkość karty wizytowej – – –*”.

Oprócz dopisku, który mieści się na dolnym brzegu tej karty, środek zajmuje adres Pawlikowskiego i stempel pocztowy paryski z datą 5 lutego 1863 r. Można przypuszczać, że Norwid pragnął, aby jego pieśń *Do wroga*,



Dopisek epistolarny Norwida przy wierszu *Do wroga* z 5 lutego 1863 r., przesłany Mieczysławowi Pawlikowskiemu (autograf: Biblioteka Naukowa im. W. Stefanyka we Lwowie)



składająca się z pięciu czterowersowych zwrotek, pisanych jedenastozgłoskowcem, została powielona drukiem albo ręcznie i dzięki temu mogła być dostępna dla rodaków. Może też spodziewał się, że ktoś ułoży odpowiednią melodię. A było to na początku zrywu powstańczego, który budził wielkie nadzieje.

Drugi dopisek wiąże się z wybuchem wojny francusko-pruskiej w 1870 r. Po klęsce Francji pod Gravelotte i Saint Privat 18 sierpnia 1870 r. armia pruska zbliżała się do Paryża. Norwid napisał wtedy wiersz, któremu nie dał tytułu. Wiersz jest znany od powtarzanego w jego dwu końcowych strofkach zwrotu: „Jeszcze Francja nie zginęła”. Norwid wysłał go Adamowi Potockiemu do Krzeszowic. Autograf wiersza znajduje się teraz na Wawelu w Archiwum Państwowym m. Krakowa i Województwa Krakowskiego, sygnatura: Archiwum Potockich, 450 (D 24). Zachowały się dwie karty białe, o wymiarze 21 x 13,5 cm. Na karcie 1 recto jest wiersz pisany atramentem, a na górnym marginesie zaczyna się dopisek ołówkiem, który od słowa „około” przechodzi na kartę 2 verso, wzdłuż. Dopisek brzmi:

PS. Reszta może na okopach miasta i wolności – będzie wskazane testamentnie, kto wróci tysiąc franków, które dłużny jestem.

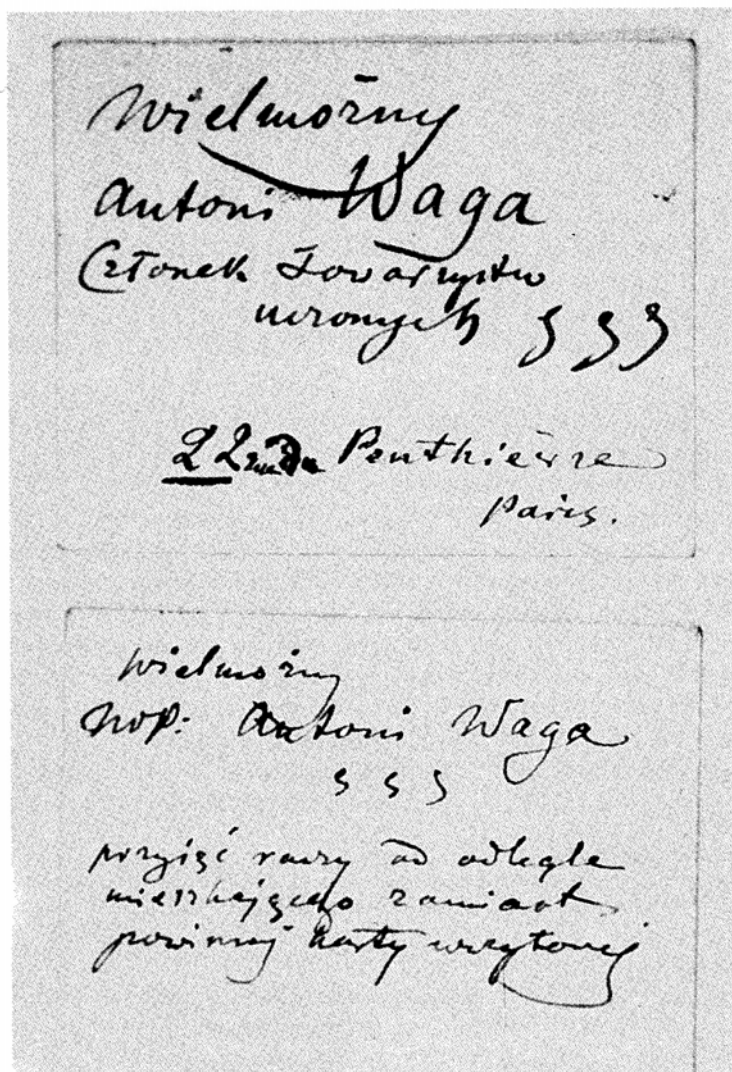
Około pół miliona idzie na miasto.

Vale!

W dopisku, kreślonym w czasie niepokoju przed zbliżającym się oblężeniem Paryża (oblężenie trwało od 19 września 1870 do 29 stycznia 1871 r.), Norwid uznaje się za dłużnika Potockiego. I rzeczywiście tak było, o czym świadczy jego list do Potockiego z 22 września 1869 r. z podziękowaniem za pożyczkę. Zaraz zresztą po kapitulacji Paryża, 31 stycznia 1871 r., Norwid prosił o kolejną pożyczkę „na cokolwiek bądź pieniędzy”, tym razem swoją znajomą, panią Kuczyńską, właścicielkę Korczewa, która nie odpowiedziała na jego prośbę.

Ostatni dopisek epistolarny odnosi się do Antoniego Wagi, entomologa, profesora Norwida jeszcze ze szkoły warszawskiej, wspomnianego zawsze z dużą sympatią. Autograf przechowuje Archiwum Wagi w Instytucie Zoologicznym PAN w Krakowie. Na białej kopercie o wymiarach 9 x 10,8 cm znajduje się adres i dopisek czarnym atramentem. Dopisek ma postać:

Wielmożny JWP. Antoni Waga etc. etc. etc. przyjąć raczy od odlegle mieszkającego zamiast powinnej karty wizytowej.



Dopisek epistolarny, towarzyszący wierszowi Norwida *Naturalizm (Spółczesny ekstrem)* z 1877 r., przesłany Antoniemu Wadze (autograf: Instytut Zoologii PAN w Krakowie, Archiwum Antoniego Wagi)

Tą „powinną kartą wizytową” był najprawdopodobniej jego wiersz *Naturalizm (Spółczesny ekstrem)*, poprzez który „odlegle mieszkający” autor w Zakładzie św. Kazimierza przypomniał się swemu nauczycielowi. Wiersz dochował się również w Archiwum Wagi i ma na końcu datę „Ivry 1877”.